

Jan Bo, Kr

Czasem porwie sny,
lodowata myśl, że odeszła jak obłok.
I stalowy strach,
chwytża serce tak, że przestaje aż bić. Uspokaja mnie,
jej spokojny szept, miękki oddech tuż obok
I tak myślę zn&#oacute;w,
bez niej dalej już, nie, nie umiałbym żyć
Co dzień widzę że,
ludzie gubią się, i samotnie gdzieś idą. Może każdy chce,
jak najwięcej mieć, dostać wszystko raz dwa.
Odpychają się,
zapatrzeni w cel, jak w cukierek za szybą. Dla mnie ważne to,
że jesteśmy wciąż, razem ona i ja.
Okryj mnie łagodnym snem,
bądź kr&#oacute;lową ciszy mojej.
Obroń przed niedobrym dniem,
chroń mnie, chroń przed niepokojem.
I do rana prowadź aż, tam gdzie nikt nas nie usłyszy.
Ciepłym szeptem okryj twarz,
bądź kr&#oacute;lową mojej ciszy...